

Joanna Konieczna-Sałamatin

Uniwersytet Warszawski
Wydział Socjologii¹
ORCID: 0000-0001-7675-5440

CZY POLSKOŚĆ JEST PRAWICOWA A EUROPEJSKOŚĆ LEWICOWA? O POLITYCZNYM WYMIARZE TOŻSAMOŚCI W POLSCE

■ WPROWADZENIE

Sądzę, że dobrym wprowadzeniem do tekstu pokazującego dzisiejsze uwarunkowania przywiązania do polskości i europejskości wśród Polaków jest cytat z książki Anne Applebaum *Zmierzch demokracji* (2020), gdzie autorka wspomina Sylwester roku 1999 i charakteryzuje gości, którzy pojawili się wówczas na przyjęciu zorganizowanym przez nią i jej męża.

Większość z nas można było określić mianem konserwatystów, antykomunistów, czyli tego, co Polacy nazwaliby ogólnie prawicą. W tamtym momencie historii można było też nazwać nas liberałami: wolnorynkowcami, klasycznymi liberałami, może i taczerystami. Nawet ci z nas, którzy mieli mniej kateryczne poglądy na kwestie gospodarcze, wierzyli w demokrację, rządy prawa, mechanizmy kontroli i równowagi, w Polskę, która należy do NATO i zmierza do członkostwa w Unii Europejskiej, Polskę stanowiącą integralną część współczesnej Europy. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku to właśnie oznaczało „bycie prawicą”. (...) Polska była o krok od dołączenia do Zachodu i w tamtej chwili wydawało się, że wszyscy gramy w jednej drużynie. Zgadaliśmy się w kwestii demokracji, drogi wiodącej do dobrobytu, kierunku, w którym wszystko zmierzało.

Warto zwrócić uwagę na połączenie pozycji na politycznym spektrum (na prawicy) z pozytywnym wartościowaniem zachodniej orientacji geopolitycznej i członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Dalej Autorka wspomina, że po dwudziestu latach od tamtego wydarzenia niektóre z opisywanych osób nie tylko nie przyjęłyby jej zaproszenia na przyjęcie, ale też być może w ogóle nie chciałyby z nią rozmawiać.

¹ E-mail: jkonieczna@uw.edu.pl

A to już ilustracja procesu postępującej polaryzacji, obejmującej coraz szersze sfery życia, która nie będzie przedmiotem rozważań w tym artykule. Będą nim natomiast czynniki oddziałujące na współczesne rozumienie identyfikacji z Polską i Europą i odpowiedź na pytanie o ich relacje z pozycją na politycznym spektrum lewica–prawica.

Pierwszym krokiem jest przyjrzenie się pojęciom lewicowości i prawicowości i ich nieco paradoksalnemu rozumieniu w społeczeństwie polskim, na co wskazuje już przytoczony we wstępie cytat. Z kolei relacje Polaków z Europą rozumianą jako idea i symbol „cywilizowanego świata” to zagadnienie, które doczekało się wielu analiz i refleksji. Staram się je zrekonstruować w najogólniejszych zarysach. Pytanie o to, czy jesteśmy raczej wschodem Zachodu, czy też zachodem Wschodu wydaje się ciągle aktualne, a zwyczaj retorycznego dystansowania się od „Europy”, po którym następuje konstatacja nadzwyczajnego wkładu Polski i Polaków w rozwój jakkolwiek rozumianej „cywilizacji europejskiej”, nikogo dziś nie dziwi.

Empiryczna część artykułu oparta jest na dwóch źródłach danych: Europejskim Badaniu Wartości, które w Polsce zostało zrealizowane jesienią 2017 roku oraz Europejskim Sondażu Społecznym z roku 2023. Oba zbiory danych znajdują się w ogólnodostępnych repozytoriach². Jeżeli nie zostało zaznaczone inaczej, wszystkie obliczenia zostały wykonane przez autorkę z wykorzystaniem oprogramowania do analiz statystycznych.

■ LEWICOWOŚĆ I PRAWICOWOŚĆ W KONTEKŚCIE POLSKIM I EUROPEJSKIM

Zarówno określenia lewica i prawica, jak odwołanie do polskości i europejskości to rodzaj etykiet czy haseł przywoływanych chętnie przez naukowców, dziennikarzy i obywateli, gdy zależy im na zwięzłym zakomunikowaniu pozycji osoby albo zbiorowości względem aktualnego politycznego sporu. Prostota i emocjonalny ładunek tych określeń powodują, że są one atrakcyjne publicystycznie, równocześnie ich niejednoznaczność i nieodporność na kontekst kulturowo-polityczny oraz zmienność w czasie sugerują daleko idącą ostrożność w ich interpretacji. O tym, że znaczenie pojęć „prawica” i „lewica” zmieniało się w czasie, przekonuje nas zarówno literatura historyczna czy politologiczna (Caprara, Vecchione 2018), jak analiza danych z badań socjologicznych (Kwiatkowska i in. 2016; Wójcik, Cisiak, Schmidt 2021).

² Szczegóły dostępu do danych Europejskiego Badania Wartości (European Values Study) są tutaj: <https://europeanvaluesstudy.eu/methodology-data-documentation/survey-2017/> (dostęp 29.05.2025), natomiast informacje o dostępie do danych Europejskiego Sondażu Społecznego (European Social Survey) można znaleźć tutaj: <https://europeansocialsurvey.org/news/article/second-release-round-11-data-now-available> (dostęp 29.05.2025).

Jak wiadomo, zwyczaj mapowania sceny politycznej przez odwołanie się do prawej i lewej strony sięga czasów Ludwika XVI, króla Francji, który zwołał pierwsze od 175 lat Stany Generalne. Arystokracja i duchowieństwo zajęli wówczas miejsce po prawej, a radykalni posłowie i przedstawiciele trzeciego stanu – po lewej stronie króla. Można więc powiedzieć, że historia podziału na prawicę i lewicę zaczyna się 5 maja 1789 roku (Arian, Shamir 1983), a nieustająca popularność tej koncepcji wynika najprawdopodobniej z tego, że w polityce zawsze występuje napięcie między zwolennikami status quo a tymi, którzy chcieliby coś zmieniać.

Francis Fukuyama w 2018 roku pisał: „dwudziestowieczną politykę organizowało kontinuum lewica–prawica określone przez zagadnienia ekonomiczne. Zwolennicy lewicy chcieli więcej równości, podczas gdy prawica domagała się większej wolności” (Fukuyama 2018). Jednak ten sam autor stwierdza dalej, w ślad za wieloma innymi (zob. np. White 2010), że ta klasyfikacja z czasem zaczęła ewoluować i włączać nowe wymiary, np. wartości kulturowe, dbałość o środowisko itp.

Piergiorgio Corbetta, Nicoletta Cavazza i Michele Roccato (2009) analizowali rozumienie tych pojęć we Włoszech w latach 1975–2006. Na podstawie odpowiedzi na pytanie otwarte „Co Pan/Pani rozumie przez określenie «lewica/prawica» w polityce?” weryfikowano pięć alternatywnych hipotez dotyczących tej kwestii. Okazało się, że pomimo panującego wśród osób badanych przekonania o końcu ideologii, znaczenie podziału na lewicę i prawicę nie malało przez cały analizowany okres. Cytowani badacze zaobserwowali natomiast, że z czasem wzrastała abstrakcyjna istotność określeń „lewica” i „prawica”, ale coraz trudniej było je przełożyć na konkretne programy partii czy poglądy ich liderów. Badacze ci doszli zatem do wniosku, że oś lewica–prawica ma funkcjonalne cechy reprezentacji społecznych (Corbetta, Cavazza, Roccato 2009).

Nie jest zatem tak, jak mogłoby się niektórym wydawać, że niejednoznaczność lub przesunięcia znaczeń pojęć „lewica” i „prawica” są domeną „nowych demokracji”, w których swobodne uprawianie polityki stało się możliwe dopiero po upadku bloku komunistycznego. Co prawda, przeprowadzone na początku lat dwutysięcznych porównawcze badanie 20 krajów, w którym zajmowano się związkiem autoidentyfikacji na skali lewica–prawica z uznawanymi wartościami pokazało, że w krajach postkomunistycznych związek ten był najsłabszy (Piurko, Schwartz, Davidov 2011), podczas gdy w krajach określonych przez autorów jako liberalne – związek był wyraźny. Autorzy tłumaczyli to trudnością w jasnym zdefiniowaniu tych pojęć w sytuacji odbywającej się właśnie transformacji (wykorzystano dane z 2002 roku) i oczekiwali, że w przyszłości w tych społeczeństwach pojęcia te staną się bardziej jednoznaczne i powiązane z wartościami. Faktycznie, w latach dziewięćdziesiątych w Ukrainie czy Białorusi mianem „konserwatystów” określano zwolenników partii

komunistycznej, gdy w innych rzeczywistościach politycznych komuniści byli utożsamiani z lewicą.

Analizę związku autoidentyfikacji na skali lewica–prawica z uznawanymi wartościami i poglądami ekonomicznymi w odniesieniu do Polski i innych krajów europejskich przeprowadzili Adrian Wójcik i Aleksandra Cisłak (2012), korzystając z danych Europejskiego Badania Wartości z 2008 roku, a następnie rozbudowali ją na podstawie nowszych danych, uwzględniając również Europejski Sondaż Społeczny (Wójcik, Cisłak, Schmidt 2021). Stwierdzili oni znaczną stabilność wzorców związku autoidentyfikacji z liberalizmem światopoglądowym i ekonomicznym w Europie Zachodniej, zgodnie z którym lewica oznaczała, najogólniej rzecz biorąc, wyższy poziom liberalizmu światopoglądowego i wyższe poparcie dla interwencjonizmu państwa w gospodarce, a prawica – na odwrót, czyli mniej liberalizmu obyczajowego a więcej ekonomicznego. Równocześnie, w Europie Wschodniej wzorców zależności było kilka, a Polska okazała się jedynym krajem, w którym autoidentyfikacja zależała wyłącznie od liberalizmu światopoglądowego, w kierunku takim, jak w Europie Zachodniej – osoby bardziej liberalne identyfikowały się bliżej lewego krańca skali niż osoby z niższym poziomem liberalizmu światopoglądowego. Poglądy ekonomiczne nie miały wówczas znaczenia. Okazało się także, że wartość predykcyjna zastosowanych modeli wzrastała znacznie po dodaniu informacji o poparciu dla konkretnych partii politycznych. Autorzy wyciągnęli stąd wniosek, że w Europie Wschodniej tożsamość lewicy i prawicy bywa częściej określana przez zachowania wyborcze, a nie na odwrót. „Można tu zaryzykować twierdzenie – pisali – że sytuacja ta jest odwróceniem klasycznej teorii politycznej, zgodnie z którą tożsamość polityczna ma decydować o działaniu w sferze polityki. Wydaje się, że w Europie Wschodniej działa mechanizm odwrotny (...)” (Wójcik, Cisłak 2012: 274). Konstatacja ta jest spójna z wynikami analiz Agnieszki Kwiatkowskiej i współautorów (2016) na podstawie danych Polskiego Generalnego Studium Wyborczego. Badania Wójcika i Cisłak z wykorzystaniem danych z lat 2017–2020 pokazały znaczne podobieństwa do sytuacji opisanej na podstawie starszych danych pokazujących specyfikę Europy Wschodniej i Polski, polegającą na unieważnieniu wymiar ekonomicznego. Zauważono jednak, że wartość wyjaśniająca modeli spadła również w Europie Zachodniej, a analizy pokazały, że sama istota podziału na lewicę i prawicę może być bardzo różnie rozumiana nie tylko w różnych krajach, ale także w różnych grupach społecznych wewnątrz jednego kraju. To wydaje się spójne z badaniami pokazującymi spadek znaczenia tradycyjnych podziałów na lewicę i prawicę w Europie (Giddens 1994).

■ POLSKOŚĆ I EUROPEJSKOŚĆ I WIĄZANE Z NIMI WARTOŚCI

Jak można się przekonać, śledząc dyskurs polityczny i media, przynależności do narodu (polskiego) czy do szerszej wspólnoty (Europejczyków) nie są na ogół kwestiami neutralnymi, a mają wyraźny komponent wartościujący i są dla obywateli czymś ważnym. To dotyczy nie tylko społeczeństwa polskiego, a jest zjawiskiem ogólnoeuropejskim (Wysocki 2022).

Literatura socjologiczna i politologiczna dotykająca zagadnienia tożsamości narodowej lub europejskiej jest tak obszerna i wielowątkowa, że scharakteryzowanie jej przekracza ramy jakiegokolwiek artykułu. Z punktu widzenia niniejszej analizy ważne są jednak tylko niektóre aspekty tych tożsamości. Przede wszystkim, warto przypomnieć dwa zasadnicze nurty myślenia o narodowości. Pierwszy z nich poszukuje korzeni tożsamości narodowej w historii, kulturze, religii i języku, a niektórzy badacze, jak np. Antonina Kłoskowska (1996) zwracają uwagę na potoczne przekonanie o naturalności więzi narodowej. Granice tożsamości narodowej są w tym nurcie definiowane zarówno pozytywnie (poprzez odniesienie do wspólnych cech), jak i negatywnie – przez wykluczenie „innych” (Smith 1991). W ujęciu bardziej konstruktywistycznym – reprezentowanym np. przez Rogersa Brubakera – tożsamość narodowa nie jest stałym zasobem, lecz kategorią polityczną i retoryczną, aktywizowaną w określonych kontekstach społecznych (Brubaker 1998). To podejście pozwala na analizę tego, jak narodowość jest używana jako narzędzie różnicowania i mobilizacji społecznej.

Badacze zajmujący się tożsamością narodową Polaków zauważają przede wszystkim jej „długie trwanie”, stałość mimo rozmaitych procesów politycznych oddziałujących na społeczeństwo, jak np. transformacja systemowa w stronę demokracji liberalnej czy proces akcesji do Unii Europejskiej (Wysocki 2017). Cytowany autor zauważa, że w latach 1988–2008 nie zmienił się zasadniczo rozkład częstości wskazywania cech pozwalających uznać kogoś za Polaka, w którym niezmiennie na pierwszym miejscu znajdowało się subiektywne „poczucie, że jest się Polakiem” (Wysocki 2017: 58). Trwałość tych poglądów w tak długim czasie świadczy o głębokim zakorzenieniu w świadomości społecznej takiego właśnie psychologicznego pojmowania polskości.

W 2018 roku to kryterium nadal wskazywali niemal wszyscy badani (92%), ale pierwsze miejsce zajęła „znajomość języka polskiego” wskazywana przez 94% (Nowicka, Łodziński 2021: 76). W analizie zmian, jakie zaszły w całej strukturze kryteriów polskości uznawanych w polskim społeczeństwie w ciągu 30 lat, zwraca uwagę to, że w 2018 roku wszystkie kryteria, o które pytali badacze, zyskały na popularności w porównaniu z rokiem 1988 i 1998. Autorzy badania widzą możliwe przyczyny tej zmiany w kryzysie migracyjnym z lat 2015 i 2016 oraz w polityce ówczesnego rządu podkreślającej znaczenie tożsamości narodowej. Na szerokie wykorzystywanie retoryki tożsamościowej w polskim dyskursie publicznym

wskazują także inne badania (zob. np. Bogdanowska-Jakubowska, Bogdanowska 2025). Warto zwrócić uwagę, że kryzys migracyjny dotknął nie tylko Polskę, a właściwie – Polskę w stopniu wyraźnie mniejszym niż inne kraje europejskie i podobne tendencje polegające na wzroście znaczenia tożsamości narodowej wśród innych tożsamości społecznych można odnotować w wielu krajach Europy i w USA (Sata 2020; Lindstam, Mader, Schoen 2021). Pokreślmy, że niezależnie od obiektywnie niewielkiej skali migracji do Polski, szczególnie spoza Europy, w porównaniu z innymi krajami UE, polskie społeczeństwo wykazuje wysoką wrażliwość, a nawet skłonność do lęku związanego z tym zjawiskiem. Zauważyli to np. Jarosław Jura i Kaja Kałużyńska, którzy w 2014 roku analizowali memy internetowe (Jura, Kałużyńska 2015) i Sławomir Łodziński (2017), który komentował gwałtowne zmiany postaw Polaków względem uchodźców, pod wpływem publikacji w mediach o kryzysie migracyjnym ujawniającym się przede wszystkim na zachodzie Europy.

W tym wzroście znaczenia tożsamości narodowych pod wpływem intensywniejszego niż dawniej doświadczenia inności nie ma niczego dziwnego. Jak się wydaje, w powiedzeniu „wszystko poznaje się w porównaniu”, jest wiele prawdy. W szczególności, pytanie o własną tożsamość najczęściej pojawia się właśnie wówczas, gdy stykamy się z innością. W tym sensie kryzys migracyjny zapewne faktycznie pomógł mieszkańcom Polski skryzostować poglądy na to, co dla nich oznacza polskość. Wyniki cytowanych badań Ewy Nowickiej i Sławomira Łodzińskiego wskazują, że odpowiedź na to pytanie koncentrowała się głównie wokół kwestii instytucjonalnych i kulturowych lub wokół pochodzenia i tradycji (s. 98). Zgodnie z pierwszym rozumieniem, Polakiem jest ten, kto się za takiego uważa, mówi po polsku, zna polską kulturę i ma polskie obywatelstwo, a zgodnie z drugą grupą kryteriów – musi mieć polskie pochodzenie, być katolikiem i najlepiej jeszcze mieć zasługi dla kraju.

Ronald Inglehart uważał, że odwołanie się do przynależności narodowej, duma narodowa czy patriotyzm są szczególnie potrzebne w sytuacji niepewności i zewnętrznego zagrożenia (militarnego albo ekonomicznego). Z tego względu zaliczył je do wartości tradycyjnych i materialistycznych i oczekiwał, że będą stopniowo tracić na znaczeniu wraz z modernizacją i ogólną poprawą warunków życia (Inglehart 1990: 408). Z kolei Francis Fukuyama zwrócił uwagę na to, że znaczenie tożsamości zbiorowych, w tym również tożsamości narodowej, polega przede wszystkim na tym, że są one dla wielu źródłem godności. A potrzeba uznania godności to, zdaniem tego autora, „część duszy”, *thymos* – czyli sprawa fundamentalna (Fukuyama 2020: 14). Zgodnie z tą koncepcją należałoby więc oczekiwać, że obiektywne wskaźniki poziomu życia czy stopnia rozwoju ekonomicznego mają niewielki wpływ na to, jak ważne są w danym momencie różne zbiorowe tożsamości. Analiza przeprowadzona przez Wojciecha Rafałowskiego i Jacka Raciborskiego oparta na danych z badań międzykrajowych pokazała jednak, że dla tożsamości narodowej

(państwowej) ważne są zarówno warunki życia (PKB na mieszkańca), jak kapitał społeczny, przy czym te pierwsze mają znaczenie szczególnie w bogatszych krajach Zachodu, podczas gdy kapitał społeczny waży głównie w krajach postkomunistycznych (Raciborski, Rafałowski 2018: 22).

Czy polskość stoi w opozycji do europejskości? Na tak postawione pytanie można odpowiedzieć chyba tylko w ulubiony przez socjologów sposób: to zależy. Literatura na temat tożsamości europejskiej na ogół nie stawia jej w opozycji do tożsamości narodowej, lecz przedstawia jako komplementarną lub nadbudowującą się nad tą ostatnią i wskazuje jej korzenie np. w kulturze politycznej i wartościach takich, jak demokracja, prawa człowieka czy praworządność (Habermas 2001). Budowanie wielopoziomowej identyfikacji i transnarodowej tożsamości postulują Ulrich Beck i Edgar Grande, zaznaczając równocześnie, że nie chodzi o „połknięcie” tożsamości narodowej przez europejską, lecz o ich uzupełnianie się na różnych poziomach (Beck, Grande 2009: 177 i 178). Podobnie Thomas Risse (2010) zauważa, że tożsamość europejska współistnieje z narodową, tworząc układ „wielopoziomowych tożsamości”, które mogą funkcjonować komplementarnie.

O różnych spojrzeniach na Europę i europejskość w Polsce pisał m.in. Jan Grzymski (2016), zwracając uwagę na to, że mierzenie się Polaków z Europą ma historię znacznie dłuższą niż transformacja systemowa. W książce *Spoleczeństwo na zakręcie* (Marody i in. 2019: 152–164) opisano trzy typy reprezentacji społecznych „Europy” funkcjonujących wśród Polaków i związanych z różnymi wyobrażeniami na temat relacji łączących Polskę i Europę oraz polskość i europejskość. Może to być relacja równości, w której Polska to „po prostu” Europa a Polacy są Europejczykami i nie wiążą się z tym faktem żadne szczególne emocje. Tożsamość polska i europejska funkcjonują równolegle. W tej sytuacji europejskość łączy się z przywiązaniem do demokracji jako formy rządów, akceptacją społecznej różnorodności, a także z otwartością na bardziej nowoczesne podejście do organizacji życia rodzinnego i obyczajów. Polacy-Europejczycy cieszą się z tego, że są w Unii Europejskiej i chcą ją współtworzyć. Takie rozumienie europejskości łączy ją z wartościami lewicowymi.

Bywa jednak tak, że polskość jest stawiana w jakimś sensie ponad europejskością, a Polacy widzą samych siebie jako obrońców wartości, które oni sami nazywają europejskimi. W cytowanej książce osoby prezentujące tę postawę zostały nazwane „kustoszami wartości europejskich”. Dobrze ilustruje to następująca wypowiedź z portalu Fronda.pl: „[my-Polacy] nie podkopujemy niczego, co europejskie. Właśnie tego przed wami bronimy. (...) Polska daje przykład, jaka w rzeczywistości jest Europa”³. W takim rozumieniu polskości

³ Wypowiedź została opublikowana 8.12.2017 roku. Cytuję ją (w wersji skróconej) za książką *Spoleczeństwo na zakręcie*, s. 155.

i europejskości ważnym ich elementem jest religijność, mocno powiązana z instytucją Kościoła katolickiego, oraz przywiązanie do tradycyjnego światopoglądu, czyli tradycyjnego podziału ról w rodzinie, obniżonej tolerancji dla inności i traktowania demokracji z pewną rezerwą. W takim ujęciu zarówno polskość, jak i europejskość są rozumiane w sposób bardzo wąski i wykluczający, a Polsce przypisuje się szczególną rolę tego, kto uratuje wartości europejskie przed upadkiem. Ten sposób patrzenia na Europę i europejskość jest bardzo daleki od wartości lewicowych.

■ ANALIZA STATYSTYCZNA

Odpowiedzi na pytanie postawione w tytule niniejszego artykułu poszukiwałam, badając związek polskości i europejskości z wartościami uznawanymi za lewicowe lub prawicowe. Jak wynika z przedstawionych wyżej rezultatów badań nad auto-identyfikacją Polaków na politycznym spektrum, w tym kontekście mają znaczenie niemal wyłącznie kwestie światopoglądowe: religijność i stosunek do tradycyjnego modelu rodziny. Zagadnienia ekonomiczne – równość dochodów, interwencjonizm państwa – nie łączyły się w Polsce wyraźnie z żadną z pozycji na osi lewica–prawica. Jednak, ze względu na to, że wcześniejsze badania pokazywały także znaczną zmienność sposobów rozumienia pojęć lewicy i prawicy, wymiar ekonomiczny został włączony do prezentowanych tu analiz.

Zmiennymi zależnymi w modelach są miary „polskości” i „europejskości”. Są one niedoskonałe m.in. ze względu na to, że powstały na podstawie danych z badań, które nie były projektowane specjalnie z myślą o tego rodzaju analizie. Możliwości konstruowania indeksów były w naturalny sposób ograniczone przez treść pytań zadawanych w obu wykorzystanych sondażach, które w dodatku nie były identyczne, choć okazały się dostatecznie podobne, by można było je w jakimś stopniu porównywać.

Europejskie Badanie Wartości dawałoby możliwość skonstruowania bardziej zniuansowanych wskaźników obu postaw, jednak ostatnia edycja tego badania została zrealizowana w Polsce w 2017 roku. Później miała miejsce pandemia koronawirusa, a następnie – inwazja Rosji na Ukrainę. Oba te wydarzenia mogły znacząco wpłynąć na postawy i poglądy będące przedmiotem głównego zainteresowania niniejszego artykułu, stąd konieczność znalezienia danych z nowszych badań. Europejski Sondaż Społeczny z 2023 roku pozwala na skonstruowanie podobnych wskaźników i modeli.

Wydaje się, że mimo wskazanych ograniczeń, uzyskane wyniki pozwalają na wyciągnięcie wniosków dotyczących struktury wartości wiązanych z polskością i europejskością oraz dają pewien obraz kierunku zmian.

■ OPIS ZMIENNYCH WYKORZYSTANYCH W MODELACH

Zacznijmy od zmiennych zależnych, czyli miar „polskości” i „europejskości”. Dla danych z EVS, indeks polskości utworzony na podstawie odpowiedzi na dwa pytania: 1) „Czy czuje się Pan(i) dumny(a) z tego, że jest Pan(i) obywatelem Polski?” (odpowiedzi od 1 – zdecydowanie nie, do 4 – zdecydowanie tak) i 2) „W jakim stopniu czuje się Pan(i) związany(a) z Polską?” (odpowiedzi od 1 – zupełnie nie czuję się związany(a) do 4 – czuję się bardzo związany(a)). Indeks był sumą wartości tych zmiennych. Przyjmował wartości od 2 do 8, przy średniej 7,0 i odchyleniu standardowym 1,17.

W ESS było tylko jedno pytanie, które pozwalało mierzyć stopień emocjonalnego związku z polsłością: „Proszę powiedzieć, na ile czuje się P. emocjonalnie związany(a) z Polską”? Skala od 0 – w ogóle nie czuję się związany(a) do 10 – czuję się bardzo związany(a). Średnia wynosiła 8,4, a odchylenie standardowe 1,97.

Nieco trudniej było z pomiarem „europejskości” i trudności dotyczyły zarówno zmierzenia samej postawy, jak i zapewnienia porównywalności między danymi EVS i ESS. W cytacie, przytoczonym we wstępie, gdy Anne Applebaum pisze o „Polsce stanowiącej integralną część Europy”, ma na myśli nie tyle geografie, ile wspólną wartość. Chodzi zatem o Europę jako miejsce ważne i przez niektórych pożądane, przez innych zaś – traktowane jako zagrożenie. Niestety, korzystając z danych EVS, nie da się zmierzyć stopnia przywiązania osób badanych do Europy jako synonimu „Zachodu”, czyli czegoś diametralnie odmiennego od „Wschodu”. Jedynym pytaniem, które częściowo wiąże się z tym zagadnieniem, jest pytanie o stopień zaufania do Unii Europejskiej. To oczywiście bardzo zawężające rozumienie pojęcia „Europa”, ale wobec braku innej możliwości odpowiedzi na to pytanie zostały przekodowane tak, żeby większe wartości oznaczały większe zaufanie.

Europejski Sondaż Społeczny nie badał niestety bezpośrednio zaufania do Unii Europejskiej jako całości. Zadawano tam jednak pytanie o zaufanie do Parlamentu Europejskiego (od 0 – brak zaufania do 10 – całkowite zaufanie), który jest instytucją Unii Europejskiej. Naturalnie pytanie to nie mierzy dokładnie tych samych postaw, co zaufanie do Unii Europejskiej. Uzyskane wyniki wskazują jednak, że można je uznać za wskaźnik przywiązania do wartości związanych z Unią Europejską, który jest w wystarczającym stopniu podobny do zaufania do Unii Europejskiej z badania EVS.

Zmienne niezależne zostały przedstawione w tabeli, co ułatwia porównanie między dwoma źródłami danych. Jako zmienną demograficzną wykorzystano rok urodzenia, płeć oraz zmienną zdającą sprawę z posiadania wyższego wykształcenia.

Tabela 1. Zmienne zależne wykorzystane w modelach regresyjnych

Zmienne niezależne z EVS	Zmienne niezależne z ESS
Światopoglądowe	
<ul style="list-style-type: none"> Opinia na temat tego, czy można usprawiedliwić homoseksualizm (od 1 – nigdy do 10 – zawsze) Opinia na temat tego, czy przerywanie ciąży może być usprawiedliwione (od 1 – nigdy do 10 – zawsze) 	<ul style="list-style-type: none"> Osoby o orientacji homoseksualnej, geje i lesbijki, powinny mieć swobodę układania sobie życia wg własnych przekonań (od 1 – zdecydowanie zgadzam się do 5 – zdecydowanie nie zgadzam się)
Mierzące religijność	
<ul style="list-style-type: none"> Zaufanie do Kościoła (1 – bardzo duże zaufanie do 4 – brak zaufania) Opinia o ważności Boga w życiu osoby badanej (od 1 – nieważny do 10 – bardzo ważny) 	<ul style="list-style-type: none"> Niezależnie od swojej przynależności do konkretnej religii lub wyznania, jak określiłby/-aby Pan/i stopień swojej religijności? (od 0 – w ogóle niereligijny do 10 – bardzo religijny)
Mierzące liberalizm ekonomiczny	
<ul style="list-style-type: none"> Opinia o tym kto jest odpowiedzialny za zaspokojenie potrzeb (od 1 – ludzie sami do 10 – państwo) Opinia o tym, czy dochody powinny być bardziej równe, czy bardziej nagradzające indywidualny wysiłek (1 – bardziej równe do 10 – nagradzające indywidualny wysiłek) 	<ul style="list-style-type: none"> Rząd powinien podjąć działania zmierzające do zmniejszenia różnic w dochodach (od 1 – zdecydowanie zgadzam się do 5 – zdecydowanie nie zgadzam się)
Autoidentyfikacja na skali lewica–prawica	
<ul style="list-style-type: none"> Dyskutując o polityce, ludzie mówią o „lewicy” i „prawicy”. Gdzie Pan/i/ umieścił/a/by swoje poglądy na tej skali? (od 1 – lewica do 10 – prawica) 	<ul style="list-style-type: none"> W polityce mówi się czasem o „lewicy” i „prawicy”. Posługując się tą kartą, proszę powiedzieć, gdzie umieściłby/-aby się Pan/i na tej skali, na której 0 oznacza lewicę, a 10 – prawicę? Pozostałe liczby służą do wyrażenia przekonań pośrednich.
Demograficzne	
<ul style="list-style-type: none"> Rok urodzenia Płeć Posiadanie wyższego wykształcenia 	<ul style="list-style-type: none"> Rok urodzenia Płeć Posiadanie wyższego wykształcenia

■ WARTOŚCI WIĄZANE Z POLSKOŚCIĄ

Warto zacząć od zbadania wzajemnej relacji polskości i europejskości. Wcześniejsze badania prowadzone w Polsce i innych krajach wskazują, że te tożsamości nie powinny się wykluczać. Z drugiej strony, jeśli jedna z nich łączy się z poglądami definiowanymi raczej jako prawicowe, a druga z lewicowymi, należy spodziewać się ujemnej korelacji.

Tabela 2. Współzależność polskości i europejskości w 2017 roku i 2023 roku

	2017 (EVS)	2023 (ESS)
Korelacja indeksu polskości i zaufania do Unii Europejskiej	-0,020 (p = 0,477)	
Korelacja emocjonalnego związku z Polską i zaufania do Parlamentu Europejskiego		-0,044 (p = 0,107)

Uzyskane współczynniki były ujemne, ale w obu punktach czasowych korelacje okazały się nieistotne statystycznie. Nie możemy zatem twierdzić, że mamy do czynienia z wykluczaniem się polskości i europejskości. Są to raczej wymiary tożsamości w znacznym stopniu niezależne od siebie: nie wykluczają się, ale też nie wzmacniają wzajemnie.

W kolejnych tabelach przedstawione są współczynniki regresji liniowych wyznaczonych dla danych z 2017 i 2023 roku, w których zmiennymi zależnymi były omawiane wyżej miary polskości.

Tabela 3. Model „polskości” (2017)

Zmienna zależna: Indeks polskości	beta
Usprawiedliwienie homoseksualizmu	0,086*
Usprawiedliwienie przerywania ciąży	0,011
Zaufanie do Kościoła	-0,127**
Ważność Boga w życiu	0,175**
Odpowiedzialność za zaspokojenie potrzeb (indywidualna vs. państwa)	-0,047
Dochody bardziej równe vs. dochody nagradzające indywidualny wysiłek	0,078*
Skala lewica–prawica	0,097*
Płeć (1 = M)	0,056
Wyższe wykształcenie	0,006
Rok urodzenia	-0,143**
R ²	0,195

** p<0,001; * p<0,03

Źródło: EVS 2017.

Okazało się, że skonstruowany na potrzeby tej analizy indeks polskości łączący poczucie związku z krajem i dumę z bycia obywatelem Polski, wiąże się z wartościami definiowanymi zwykle jako prawicowe. A zatem, silniejsze przywiązanie do polskości jest związane ze skłonnością do nieusprawiedliwiania homoseksualności oraz z religijnością rozumianą zarówno jako zaufanie do instytucji Kościoła, jak bardziej prywatną, mierzoną przez ważność Boga w życiu respondenta. Zwraca jednak uwagę fakt, że druga ze zmiennych „światopoglądowych” (obok postaw względem homoseksualności), czyli stosunek do aborcji, nie miała w tym kontekście znaczenia.

Warto również odnotować pozytywny związek z jednym ze wskaźników liberalizmu ekonomicznego z przywiązaniem do polskości. Osoby opowiadające się za tym, by dochody nagradzały indywidualny wysiłek, mają wyższe przewidywane wyniki na skali przywiązania do Polski niż zwolennicy bardziej równych dochodów. Efekt ten nie jest silny, ale statystycznie znaczący.

Zaprezentowany w tabeli 3 model pokazuje także wagę samej etykiety prawicowości bądź lewicowości, bo tak należy interpretować istotny i niezależny od innych zmiennych efekt autoidentyfikacji na skali lewica–prawica. Występowanie tego efektu jako dodatkowego i niezależnego od uznawanych wartości jest spójne z wynikami zreferowanych wyżej badań prowadzonych w wielu krajach europejskich. Model ten pokazuje, że najsilniejszy jest efekt religijności i wieku, znaczenie pozostałych zmiennych jest wyraźnie mniejsze. Płeć ani posiadanie wyższego wykształcenia nie mają znaczenia.

Analogiczny model, o podobnej strukturze, został zbudowany dla 2023 roku, na podstawie danych z ESS. Jego siła wyjaśniająca jest nieco mniejsza niż w przypadku modelu z 2017 roku, jednak różnica wartości współczynnika R-kwadrat dla obu modeli jest bardzo niewielka.

Tabela 4. Model „polskości (2023)

Zmienna zależna: związek emocjonalny z Polską	beta
Osoby o orientacji homoseksualnej, geje i lesbijki, powinny mieć swobodę układania sobie życia wg własnych przekonań	-0,056*
Niezależnie od swojej przynależności do konkretnej religii lub wyznania, jak określiłby/-aby P. stopień swojej religijności?	0,217**
Rząd powinien podjąć działania zmierzające do zmniejszenia różnic w dochodach	-0,095**
Skala lewica–prawica	0,158**
Płeć (1 = M)	-0,004
Wyższe wykształcenie	0,027
Rok urodzenia	-0,219**
R ²	0,185

** p<0,001; * p<0,02

Źródło: ESS Runda 11 (2023).

Jak widać, również w 2023 roku najważniejszymi predyktorami przywiązania do Polski były religijność i wiek oraz autoidentyfikacja na skali lewica–prawica. Efekt pozostałych zmiennych był słabszy, choć wszystkie one, poza płcią i wykształceniem, oddziaływały na zmienną zależną w sposób istotny statystycznie. Zwraca uwagę zmiana znaku przy zmiennej mierzącej liberalizm ekonomiczny. W 2017 roku przekonanie o tym, że dochody powinny raczej nagradzać indywidualny wysiłek niż być bardziej wyrównane szło w parze z większymi wartościami na skali przywiązania do polskości. W modelu opartym na danych ESS większe wartości na skali przywiązania do polskości łączą się ze zgodą ze stwierdzeniem, że „rząd powinien podjąć działania zmierzające do zmniejszenia różnic w dochodach”. Ten kierunek zależności jest spójny z dominującym dyskursem ówczesnego rządu podkreślającego znaczenie tożsamości narodowej i socjalnej funkcji państwa.

Na podstawie zaprezentowanych modeli można stwierdzić, że przywiązanie do polskości wiąże się z wartościami tradycyjnie łączonymi z prawicą: religijnością i konserwatyżmem obyczajowym. Tak też postrzegają to sami badani, bo ci, którzy sami siebie sytuują bliżej prawego krańca skali lewica–prawica mają wyższe wskaźniki przywiązania do polskości niż osoby uważające swoje poglądy za lewicowe. Na przywiązanie do polskości wpływa także wiek: osoby starsze są bardziej przywiązane niż młodsze. Wszystko to świadczy o tym, że na pierwszą część pytania zawartego w tytule artykułu należy odpowiedzieć twierdząco.

■ WARTOŚCI ZWIĄZANE Z „EUROPEJSKOŚCIĄ”

Jak już wspomniano, znalezienie odpowiednich miar „europejskości”, które mogłyby być zmiennymi zależnymi w modelach regresji okazało się trudne zarówno na podstawie danych EVS jak ESS. Z tego względu powstałe modele są słabsze – charakteryzują się nieco gorszym dopasowaniem do danych niż modele polskości. Sądzę jednak, że ciągle są interesujące, szczególnie jeśli zestawić je z omówionymi już modelami „polskości”. Zmienne niezależne wykorzystano te same, które budowały model „polskości”.

Tabela 5. Uwarunkowania zaufania do Unii Europejskiej (2017)

Zmienna zależna: Zaufanie do Unii Europejskiej	beta
Usprawiedliwienie homoseksualizmu	0,039
Usprawiedliwienie przerywania ciąży	0,189**
Zaufanie do Kościoła	-0,023
Ważność Boga w życiu	0,020
Odpowiedzialność za zaspokojenie potrzeb (indywidualna vs. państwa)	-0,021
Dochody bardziej równe czy nagradzające indywidualny wysiłek	0,002
Skala lewica–prawica	-0,253**
Płeć (1 = M)	0,007
Wyższe wykształcenie	0,000
Rok urodzenia	-0,074*
R ²	0,138

** p<0,001; * p<0,03

Źródło: EVS 2017.

Zgodnie z danymi przedstawionymi w tabeli 5, zaufanie do Unii Europejskiej wiąże się z tendencją do usprawiedliwiania przerywania ciąży, co należy do elementów światopoglądu określanych jako lewicowe. Równocześnie jednak postawy wobec homoseksualności nie mają tu znaczenia (współczynnik nieistotny statystycznie). Warto też zauważyć, że najsilniejszym predyktorem zaufania do Unii Europejskiej jest samookreślenie się na skali lewica–prawica, które oddziałuje niezależnie od wskazanych wyżej elementów światopoglądowych. Im bliżej lewego krańca skali, tym większe jest przewidywane zaufanie do Unii Europejskiej. Nie mają zupełnie znaczenia zmienne mierzące poziom liberalizmu ekonomicznego ani też, co być może jest bardziej zaskakujące, religijność. Szczególnie interesujący wydaje się brak oddziaływania zaufania do Kościoła, w sytuacji, gdy Kościół wielokrotnie bardzo krytycznie wypowiadał się o Unii Europejskiej i wspieraniu przez nią wartości liberalnych.

Model pokazuje także niewielki, choć statystycznie znaczący, efekt roku urodzenia, przy czym osoby młodsze mają skłonność do wyrażania większego zaufania do UE niż starsi.

Tabela 6. Model „europejskości” (2023).
Uwarunkowania zaufania do Parlamentu Europejskiego

Zmienna zależna: Zaufanie do Parlamentu Europejskiego	beta
Osoby o orientacji homoseksualnej, geje i lesbijki, powinny mieć swobodę układania sobie życia wg własnych przekonań	-0,111**
Niezależnie od swojej przynależności do konkretnej religii lub wyznania, jak określiliby/-aby P. stopień swojej religijności?	-0,032
Rząd powinien podjąć działania zmierzające do zmniejszenia różnic w dochodach	-0,015
Skala lewica–prawica	-0,229**
Płeć (1 = M)	0,014
Wyższe wykształcenie	0,105**
Rok urodzenia	-0,040
R ²	0,119

** p<0,001

Źródło: ESS Runda 11 (2023), obliczenia własne.

Struktura związku wykorzystanej tu miary „europejskości” z wartościami i autoidentyfikacją na skali lewica–prawica jest bardzo podobna do tej stwierdzonej na podstawie danych z 2017 roku. Zaufanie do Parlamentu Europejskiego zależy przede wszystkim od wspomnianej autoidentyfikacji oraz od liberalizmu obyczajowego. Z wyższym poziomem zaufania do PE wiąże się zarówno identyfikowanie się osoby badanej z lewą stroną sceny politycznej, jak przekonanie, że osoby o orientacji homoseksualnej powinny mieć swobodę układania sobie życia wg własnych przekonań. Jako istotny statystycznie czynnik pojawia się tu też wyższe wykształcenie, które sprzyja zaufaniu do Parlamentu Europejskiego. Zwraca jednak uwagę brak znaczenia wieku w tym modelu, co mogłoby sugerować nieliniowe oddziaływanie tej zmiennej. Model z 2023 roku jest gorzej dopasowany do danych (mniejszy współczynnik R²) niż ten zbudowany na podstawie danych z EVS.

Przedstawione modele zaufania do Unii Europejskiej i Parlamentu Europejskiego sugerują odpowiedź twierdzącą na drugą część pytania zawartego w tytule niniejszego artykułu. Tak, „europejskość”, przynajmniej ta rozumiana jako pozytywna postawa względem Unii Europejskiej, wyraźnie łączy się z wartościami określonymi jako lewicowe. Tak też widzą to sami badani, spośród których osoby identyfikujące się z lewą stroną politycznego spektrum mają tendencję do wyrażania większego zaufania do instytucji Unii Europejskiej.

■ DYSKUSJA – INNE DETERMINANTY POLITYCZNEGO WYMIARU „EUROPEJSKOŚCI”

W modelu „europejskości” współczynnik R^2 był stosunkowo niski, co sugeruje, że wiele czynników wpływających na zróżnicowanie stosunku Polaków do Unii Europejskiej nie zostało uwzględnionych w analizowanym modelu i pozostaje znaczną przestrzeń do poszerzania go o kolejne zmienne. Takimi zmiennymi mogą być np. stosunek do demokracji jako wartości na tyle ważnej, że zapisanej w Traktacie o Unii Europejskiej, jak również deklarowane zachowania wyborcze osób badanych.

Model z tabeli 6 został więc rozszerzony o dodatkowe zmienne – odpowiedź na pytanie o zadowolenie z funkcjonowania demokracji w Polsce („A ogólnie rzecz biorąc, w jakim stopniu jest P. zadowolony/-a z funkcjonowania demokracji w Polsce?” Odpowiedzi od 0 – zupełnie niezadowolony/a do 10 – całkowicie zadowolony/a) oraz zmienne dychotomiczne zdające sprawę z tego, czy respondent głosował na Koalicję Obywatelską, Prawo i Sprawiedliwość, Trzecią Drogę lub Konfederację. Głosowanie na inne partie lub niegłosowanie zostało potraktowane jako kategoria referencyjna. Wyróżnianie wyborców Konfederacji lub Lewicy nie miało sensu, gdyż głosowanie na te partie zadeklarowało bardzo niewiele osób.

Tabela 7. Model „europejskości” rozszerzony (2023). Uwarunkowania zaufania do Parlamentu Europejskiego

Zmienna zależna: Zaufanie do Parlamentu Europejskiego	beta
Zgoda na swobodę dla osób o orientacji homoseksualnej	-0,046
Stopień religijności	-0,005
Stosunek do podejmowania przez rząd działań zmierzających do zmniejszenia różnic w dochodach	-0,038
Skala lewica–prawica	-0,204**
Zadowolenie z demokracji	0,204**
Głosowanie na Platformę Obywatelską	0,278**
Głosowanie na Prawo i Sprawiedliwość	-0,082*
Głosowanie na Trzecią Drogę	0,086**
Wyższe wykształcenie	0,086**
Rok urodzenia (osoby urodzone do 1994 r.)	-0,057
Rok urodzenia (Pokolenie Z)	-0,090**
R^2	0,222

** $p < 0,003$; * $p < 0,02$

Źródło: ESS Runda 11 (2023).

W rozszerzonym modelu, który okazał się nieco lepiej dopasowany do danych (współczynnik R^2 wyraźnie większy niż w poprzedniej wersji modelu) autoidentyfikacja na skali lewica–prawica straciła swoją pozycję najsilniejszego predyktora na rzecz zmiennej zdającej sprawę z tego, czy respondent w ostatnich wyborach głosował na Platformę Obywatelską. Dodajmy od razu, że efekty głosowania na PiS (negatywny) i Trzecią Drogę (pozytywny) były istotne statycznie, ale znacząco słabsze. Ten wynik jest spójny z ustaleniami Agnieszki Kwiatkowskiej i współautorów (2016), że pozycja na skali lewica–prawica wiąże się z postrzeganą pozycją partii, na którą badani głosują – dlatego dodanie informacji o zachowaniach wyborczych respondentów osłabiło moc predykcyjną ich pozycjonowania się na politycznym spektrum.

Ważnym czynnikiem okazało się także zadowolenie z funkcjonowania demokracji w Polsce. Zupełnie nieistotna pozostała kwestia religijności oraz stosunek do ewentualnych działań rządu na rzecz zmniejszania różnic dochodowych. Oddziaływanie wieku (roku urodzenia) faktycznie okazało się nieliniowe i zależne od tego, czy mamy do czynienia z ludźmi młodymi, tak zwanym „pokoleniem Z”, czy też z osobami nienależącymi do tego pokolenia. Zgodnie z przedstawionym modelem, w pokoleniu Z osoby młodsze mają większe przewidywane wartości zaufania do Parlamentu Europejskiego, podczas gdy w wśród pozostałych to starsze osoby częściej niż młodsze mają skłonność do wyrażania tego zaufania. Bardzo prawdopodobne, że osoby pamiętające początki transformacji i proces akcesji Polski do Unii Europejskiej są bardziej skłonne docenić członkostwo i zaufać instytucjom unijnym niż ci, którzy byli wówczas zbyt młodzi, żeby cały ten proces pamiętać.

■ PODSUMOWANIE

Celem niniejszego artykułu była analiza relacji między tożsamością narodową i europejską a wartościami ideologicznymi, szczególnie tymi, które w debacie publicznej bywają utożsamiane z prawicą i lewicą. Przeprowadzone analizy wskazują na wyraźne, lecz złożone powiązania między orientacjami tożsamościowymi a światopoglądem i pozycją na skali lewica–prawica.

Z jednej strony, **przywiązanie do polskości** – rozumiane jako emocjonalny związek z Polską i dumą narodową – silnie koreluje z wartościami konserwatywnymi i religijnością, a także z prawicową autoidentyfikacją polityczną. Co ciekawe, w zależności od momentu pomiaru, ujawniały się też niejednoznaczne zależności między tożsamością narodową a wartościami ekonomicznymi, co może odzwierciedlać zmieniające się konteksty polityczne i dyskurs publiczny.

Z drugiej strony, **europejskość** – ujęta jako zaufanie do instytucji Unii Europejskiej – okazuje się silnie związana z postawami liberalnymi w sferze obyczajowej oraz z autoidentyfikacją po lewej stronie sceny politycznej. Nie wykazano natomiast istotnych związków z religijnością ani z poglądami na kwestie redystrybucji

ekonomicznej. W modelu rozszerzonym istotnym predyktorem okazało się także zadowolenie z funkcjonowania demokracji oraz zachowania wyborcze, szczególnie głosowanie na Platformę Obywatelską.

Ważne jest to, że pomimo tego wyraźnego rozdzielenia „polskości” jako konstruktu silniej związanego z prawicą, a „europejskości” – z lewicą, wyniki nie wskazują na prostą opozycję między tymi dwoma typami tożsamości. Brak istotnej korelacji między przywiązaniem do Polski a zaufaniem do instytucji unijnych sugeruje, że identyfikacje narodowa i europejska są w znacznym stopniu niezależne i mogą współwystępować, nawet jeśli w dyskursie publicznym bywają przedstawiane jako sprzeczne.

Artykuł potwierdza też wcześniejsze ustalenia badaczy, że znaczenie osi lewica–prawica w Europie Środkowo-Wschodniej jest w dużej mierze kontekstowe, a sama autoidentyfikacja polityczna może być w znacznej mierze wyznaczana przez zachowania wyborcze i dominujące w danym czasie przekazy polityczne.

LITERATURA PRZYWOŁANA

- Applebaum Anne (2020), *Zmierzch demokracji. Zwodniczy powab autorytaryzmu*, I. wyd., Warszawa: Wydawnictwo Agora.
- Arian Asher, Shamir Michal (1983), *The Primarily Political Functions of the Left-Right Continuum*, „Comparative Politics”, 15 (2), 139, <https://doi.org/10.2307/421673>.
- Beck Ulrich, Grande Edgar (2009), *Europa kosmopolityczna. Społeczeństwo i polityka w drugiej nowoczesności*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Bogdanowska-Jakubowska Ewa, Bogdanowska Nika (2025), *National identity construction in Polish right-wing populist discourse*, „Critical Discourse Studies”, s. 1–17, <https://doi.org/10.1080/17405904.2025.2505435>.
- Brubaker Rogers (1998), *Nacjonalizm inaczej – struktura narodowa i kwestie narodowe w nowej Europie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Caprara Gian V., Vecchione Michele (2018), *On the Left and Right Ideological Divide: Historical Accounts and Contemporary Perspectives*, „Political Psychology”, 39 (S1), s. 49–83, <https://doi.org/10.1111/pops.12476>.
- Corbetta Piergiorgio, Cavazza Nicoletta, Roccato Michele (2009), *Between ideology and social representations: Four theses plus (a new) one on the relevance and the meaning of the political left and right*, „European Journal of Political Research”, 48 (5), s. 622–641, <https://doi.org/10.1111/j.1475-6765.2009.00845.x>.
- Fukuyama Francis (2018), *Why National Identity Matters*, „Journal of Democracy”, 29 (4), s. 5–15, <https://doi.org/10.1353/jod.2018.0058>.
- Fukuyama Francis (2020), *Tożsamość. Współczesna polityka tożsamościowa i walka o uznanie*, Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Giddens Anthony (1994), *Beyond Left and Right: The Future of Radical Politics*, Stanford: Stanford University Press.
- Grzymski Jan (2016), *Powrót do Europy – polski dyskurs. Wyznaczanie perspektywy krytycznej*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Uczelni Łazarskiego.
- Habermas Jürgen (2001), *The Postnational Constellation. Political Essays*, red. i tłum. Max Pensky, Cambridge, MA: MIT Press.

- Inglehart Ronald (1990), *Culture Shift in Advanced Industrial Society*, Princeton, NJ: Princeton University Press.
- Jura Jarosław, Kalużyńska Kaja (2015), *Obraz obcokrajowców i imigrantów w polskich mediach tradycyjnych i internetowych*, w: Joanna Konieczna-Salamatin (red.), *Imigranci o wysokich kwalifikacjach na polskim rynku pracy*, Warszawa: Instytut Społeczno-Ekonomicznych Ekspertyz i Fundacja „Nasz Wybór”, s. 119–174, <https://open.icm.edu.pl/handle/123456789/21658>.
- Kłoskowska Antonina (1996). *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kwiatkowska Agnieszka, Cześnik Mikołaj, Żerkowska-Balas Marta, Stanley Ben (2016), *Ideologiczna treść wymiaru lewica-prawica w Polsce w latach 1997–2015*, „Studia Socjologiczne”, 4 (223), s. 97–129, <https://journals.pan.pl/dlibra/publication/115847/edition/100691/content>.
- Lindstam Emmy, Mader Matthias, Schoen Harald (2021), *Conceptions of National Identity and Ambivalence towards Immigration*, „British Journal of Political Science”, 51 (1), s. 93–114, <https://doi.org/10.1017/S0007123418000522>.
- Łódziński Sławomir (2017), *Uchodźcy jako „społeczność podejrzana” (suspected community). Polska opinia publiczna wobec udzielania pomocy uchodźcom w okresie maj 2015 – maj 2017*, w: Agata Górny, Halina Grzymała-Moszczyńska, Witold Klaus, Sławomir Łódziński (red.), *Uchodźcy w Polsce. Sytuacja prawna, skala naphwy i integracja w społeczeństwie polskim oraz rekomendacje*, Warszawa: Komitet Badań nad Migracjami PAN. Ekspertyza, s. 71–103.
- Marody Mirosława, Konieczna-Salamatin Joanna, Sawicka Maja, Mandes Sławomir, Kacprowicz Grażyna, Bulkowski Krzysztof, Bartkowski Jerzy (2019), *Społeczństwo na zakręcie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Nowicka Ewa, Łódziński Sławomir (2021), *Długie trwanie narodu. Społeczne wymiary polskości (1988–2021)*, Warszawa: Collegium Civitas, <https://www.civitas.edu.pl/wp-content/uploads/2015/03/ewa-nowicka-slawomir-lodzinski-dlugie-trwanie-narodu.pdf>.
- Piurko Yuval, Schwartz Shalom H., Davidov Eldad (2011), *Basic Personal Values and the Meaning of Left-Right Political Orientations in 20 Countries*, „Political Psychology”, 32 (4), s. 537–561, <https://doi.org/10.1111/j.1467-9221.2011.00828.x>.
- Raciborski Jacek, Rafałowski Wojciech (2018), *State identity in Europe today: Some determinants*, „Zarządzanie Publiczne”, 2 (44), s. 5–28, <https://doi.org/10.15678/ZP.2018.44.2.01>.
- Risse Thomas (2010), *A Community of Europeans? Transnational Identities and Public Spheres*, Ithaca, NY: Cornell University Press.
- Sata Robert (2020), *Fencing in the Boundaries of the Community: Migration, Nationalism and Populism in Hungary*, w: Robert Sata, Jochen Roose, Ireneusz P. Karolewski (red.), *Migration and Border-Making*, Edinburgh: Edinburgh University Press, s. 52–75, <https://doi.org/10.3366/edinburgh/9781474453486.003.0003>.
- Smith Anthony D. (1991), *National identity*, Harmondsworth: Penguin Books.
- White Jonathan (2010), *Left, Right and Beyond: The Pragmatics of Political Mapping*, LEQS Paper, 24, <https://doi.org/10.2139/ssrn.1624805>.
- Wójcik Adrian, Cislak Aleksandra (2012), *Lewicowość i prawicowość: uwarunkowania autoidentyfikacji politycznych w krajach Europy Wschodniej i Zachodniej*, w: Aleksandra Jasińska-Kania (red.), *Wartości i zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 262–277.
- Wójcik Adrian D., Cislak Aleksandra, Schmidt Peter (2021), *The left is right’: Left and right political orientation across Eastern and Western Europe*, „The Social Science Journal”, s. 1–17, <https://doi.org/10.1080/03623319.2021.1986320>.

Wysocki Artur (2017), *Poczucie tożsamości narodowej Polaków w kontekście zachodnioeuropejskim*, „Opuscula Sociologica”, 3 (21), s. 57–77, <https://doi.org/10.18276/os.2017.3-05>.

Wysocki Artur (2022), *Poczucie dumy narodowej w Europie Środkowo Wschodniej na podstawie danych z EVS i WVS z lat 1981–2020 (A Sense of National Pride in Central and Eastern Europe Based on Data from EVS and WVS)*, „Social Contexts”, 10 (1), s. 5–25, <https://doi.org/10.17951/ks.2022.10.1.5-25>.

Joanna Konieczna-Sałamatin

IS POLISHNESS RIGHT-WING AND EUROPEANNESS LEFT-WING? ON THE POLITICAL DIMENSION OF IDENTITY IN POLAND

The article analyses the relationship between national and European identity and the values perceived as left- or right-wing in Polish society. The empirical basis of the article consists of data from the European Values Study (2017) and the European Social Survey (2023). Taking into account the diverse social beliefs about Poland's place in Europe and the complex picture of the relationship between „Polishness” and „Europeanness”, the article explores their links with both cultural and economic liberalism, as well as with self-identification on the left–right political spectrum. The findings indicate that attachment to Polishness is more often associated with conservative values and right-wing political identification, whereas a positive attitude towards the European Union is more strongly linked to left-wing values. At the same time, the lack of correlation between these two forms of attachment suggests their mutual independence. The article also considers generational differences, highlighting distinct patterns in the perception of Europeanness among the youngest respondents.

Słowa kluczowe: tożsamość narodowa; tożsamość europejska; lewica–prawica; wartości polityczne; Polska

Keywords: national identity; European identity; left–right spectrum; political values; Poland